

# Wieści z gminy Poniec



Nr 107

Listopad 2019

ISSN 2082-7679

Cena 2 zł

[www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)

MIESIĘCZNIK  
SAMORZĄDOWY

## Narodowe Święto Niepodległości

Ponieckie obchody Święta Narodowego 11 Listopada rozpoczęły się zbiórką przy Gminnym Centrum Kultury w Poniecu, następnie przy dźwiękach orkiestry uczestnicy przemaszewali do kościoła pw. Chrystusa Króla, gdzie odbyła się uroczysta msza św. za Ojczyznę. Tuż po niej przedstawiciele władz gminy, szkół, zakładów pracy, organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy gminy Poniec przemaszewali ulicami miasta. Podczas przemarszu złożono wieńce w Miejscach Pamięci Narodowej oraz uroczystie odśpiewano hymn państwowy pod ponieckim ratuszem.

Władze gminy Poniec serdecznie dziękują wszystkim mieszkańcom za tak liczny udział w uroczystościach 100-lecia odzyskania niepodległości oraz za wywieszenie flag narodowych.





# Kocham Cię, Polsko!



Od kilku lat nasze największe narodowe święto zmienia swój charakter. Rocznicą odzyskania niepodległości nie jest już tylko smutnym dniem refleksji i zadumy. Prócz uroczystych akademii coraz częściej organizowane są wspólne zabawy, poprzez które można w sposób przystępny, radosny i ciekawy dla dzieci przybliżyć im historię naszego kraju.

Z okazji tego ważnego święta zorganizowano m. in. II Bieg Niepodległościowy Przedszkolaków, który odbył się wokół ponieckiego ratusza. W szkołach przygotowano różne ciekawe gry edukacyjne i zabawy. Uczniowie, podczas przerw, mogli odwiedzić specjalną strefę edukacyjną pn. "Kocham Cię, Polsko!". Na dzieci czekały tam m. in.: patriotyczne memory, konkursy historyczne, gry planszowe, popularne double, a także test o Polsce.





# Teatralny sukces dziewczyn

**Aktorzy, amatorzy... na scenę! Oto hasło innowacyjnego projektu Teatru Miejskiego w Lesznie, którego zadaniem jest odkrycie młodych, utalentowanych teatralnie nastolatków. Wszystko po to, aby pod okiem profesjonalistów na deskach leszczyńskiego teatru wspólnie przygotować spektakl pod tytułem "Pastorałka".**

W przesłuchaniach wzięły udział dwie absolwentki ponieckiej szkoły - Zofia Pierzchała i Wiktoria Przegoń, które przez lata związane były ze Szkolnym Kołem Teatralnym oraz uczennica klasy V c Szkoły Podstawowej w Poniecu Maja Brink. Wiktoria i Zosia zaprezentowały przed jury fragmenty ról, które grały właśnie podczas występów Koła Teatralnego, nato-

miast Maja wraz z wychowawczynią Martą Dołęgą przygotowała fragment monologu Hamleta. Dziewczynkom w przesłuchaniach towarzyszyli rodzice oraz prowadząca Szkolne Koło Teatralne Marta Dołęga.

Sukcesem jest fakt, że wszystkie trzy dziewczyny zostały zakwalifikowane do uczestniczenia w projekcie. Już rozpoczęły się



warsztaty, które prowadzone są pod czujnym okiem aktora teatralnego Marka Prałata. Maja, Zosia i Wiktoria nie tylko rozwijają swoje aktorskie umiejętności, ale również poznają ludzi o podobnych zainte-

resowaniach i przyglądają się funkcjonowaniu teatru od kulis.

Nasze młode aktorki będzie można zobaczyć na deskach Teatru Miejskiego w Lesznie na początku grudnia.



Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Poniecu są już pełnoprawnymi uczniami. 17 października odbyło się uroczyste pasowanie na ucznia. W podniosłej atmosferze przed pocztą sztandarową pierwszacy ślubowali, że będą dobrymi Polakami, a swoim zachowaniem i nauką postarają się sprawić radość rodzicom i nauczycielom. Zanim jednak uczniowie przystąpili do pasowania, musieli przedstawić to, czego nauczyli się dotychczas w szkole. Dzieci recytowały wiersze i śpiewały piosenki. Po zakończonej prezentacji dyrektorzy szkoły: Anna Krauze, Ryszard Godziewski i Hieronim Kuźma potwierdzili, że wszyscy zdali egzamin pierwszoklasisty i każdemu wręczyli dyplomy.



Seniorzy z ponieckiego Klubu Seniora w Poniecu uczestniczyli w pierwszym Turnieju Gry w Kanastę Seniorów o Puchar Burmistrza Ponieca. Kanasta to popularna wieloosobowa gra karciana. Canasta w języku hiszpańskim oznacza "koszyk na zakupy" - co metaforycznie odnosi się do głównego celu gry, jakim jest zbieranie kart o tej samej wartości. Rozgrywki seniorów prowadził sam burmistrz Jacek Widyński. Pierwsze miejsce zajęła Maria Śmigiel-ska, drugie Zofia Hajduk, a trzecie Edward Brink. Gratulujemy wszystkim zawodnikom.

## Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 2 grudnia 2019 roku dyżur będą pełnili Marcin Stróżyński i Paulina Zielińska. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 14 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK

Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?

Zareklamuj się w naszej gazecie.

Informacje znajdziesz na: [www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)





Koło Gospodyń Wiejskich Czarkowianki wraz z zaprzyjaźnionymi paniami spędziły słodkie, niedzielne popołudnie z Weroniką Wasiak z firmy Miód Wasiaka. Gość zdradził sekrety miodu i opowiedział wszystko o miodzie i produktach z niego. Panie zapoznały się z wiedzą dotyczącą pszczół oraz produkcji miodu. Dowiedziały się, jak szerokie jest zastosowanie miodu i jak świadomie korzystać z jego dobroczynnych właściwości. Podczas spotkania odbyła się również degustacja miodu oraz produktów na bazie miodu. Bardzo serdecznie dziękujemy pani Weronice za interesujące spotkanie.



Bibliotekę Gminną w Poniecu odwiedziły przedszkolaki z grupy Biedronek z Przedszkola Samorządowego w Poniecu. Była to ich pierwsza wizyta w tym miejscu. Maluchy z zacięciem słuchały ciekawostek o pracy w bibliotece i książkach, najbardziej podobała im się "wycieczka" między regałami. Na zakończenie spotkania każdy miał możliwość samodzielnie wypożyczyć książkę. Po tak wspaniałej lekcji można mieć pewność, że jeszcze nieraz tu wrócą.

## POŻEGNANIE

W październiku na zawsze odeszli od nas :

03.10 - Maria Gorynia (1958), Poniec  
 06.10 - Ryszard Funk (1958), Zawada  
 11.10 - Zbigniew Nawrocik (1958), Poniec  
 15.10 - Marianna Bąk (1939), Czarkowo  
 16.10 - Zenon Ambroży (1956), Poniec  
 18.10 - Marianna Jankowiak (1929), Poniec  
 20.10 - Marianna Polaszyk (1924), Śmiłowo  
 24.10 - Halina Rządowska (1956), Poniec  
 25.10 - Elżbieta Gryczka (1958), Szurkowo  
 28.10 - Zofia Andrzejak (1928), Łęka Mała  
 29.10 - Henryk Iwan (1939), Łęka Wielka

## Z bukietem kwiatów do... Noemi - 14 XII

Noemi to imię pochodzenia hebrajskiego i oznacza "moją słodycz".

Noemi jest wrażliwą i delikatną kobietą. Jest pamiętliwa i rzadko wybacza wyrządzone jej krzywdy. Ma w sobie dużo gracji i kultury osobistej, dzięki czemu zawsze pozostawia po sobie bardzo pozytywne wrażenie. Zdaje sobie sprawę ze swoich zalet i wad, nad którymi konsekwentnie pracuje.

Rodzina jest dla Noemi sensem istnienia. Potrzebuje silnego męskiego ramienia, które będzie dla niej oparciem w ciężkich chwilach. Łatwo ją niestety zranić, dlatego też bardzo dokładnie sonduje przyszłego wybranka serca.

Noemi ma grupę wiernych i oddanych przyjaciół, którym ufa i powierza im swoje myśli. Choć nie jest przesadnie przebojowa i spontaniczna, to chętnie spędza czas z ludźmi. Nie lubi brylować ani też skupiać na sobie uwagi. Ze względu na swój styl bycia i urok osobisty jest pozytywnie odbierana przez ludzi.

Do swoich zawodowych obowiązków Noemi podchodzi zawsze sumiennie i z pełną odpowiedzialnością. Jest pracowita i nie brakuje jej ani chęci, ani pomysłów. Woli pracować w grupie niż brać na sie-



Noemi Kasprzak  
z Miechcina

bie całą odpowiedzialność za wykonanie danego zadania. Nie lubi zmian, dlatego też łatwo przywiązuje się do ludzi i otoczenia, w którym funkcjonuje. Sprawdza się w takich zawodach jak wizażystka bądź projektantka mody.

Kolorem Noemi jest różowy, liczbą 11, a kamieniem diament.

W naszej gminie mieszka tylko jedna dziewczynka o imieniu Noemi.

## Mikołaja - 6 XII

Mikołaj to imię pochodzenia greckiego. Pochodzi od słów nike (zwycięstwo) i laos (lud). Oznacza tego, który odniósł zwycięstwo dla swojego ludu.

Mikołaj jest inteligentnym i bardzo ambitnym mężczyzną. Potrafi odnaleźć się i zachować w każdej sytuacji, dzięki czemu ma szacunek i uznanie wśród ludzi. Obiera sobie wysokie cele, do których dąży za wszelką cenę. Z pozoru jest szorstki, jednak tak naprawdę jest wrażliwym i ciepłym człowiekiem.

Z powodu swoich niewątpliwych intelektualnych atutów Mikołaj ma spore powodzenie wśród kobiet. Sam jednak potrafi długo zwlekać z podjęciem ostatecznej decyzji co do wyboru partnerki na całe życie. Założenie rodziny wiąże z przewartościowaniem swojego życia i zmianą priorytetów, na co nie do końca jest gotowy.

Do pewnego momentu w życiu, praca i kariera zawodowa są dla Mikołaja priorytetem. Dla awansów i związanych z tym zaszczytów zrobiłby niemal wszystko. Nie potrafi jednak spocząć na laurach, tylko ciągle podnosi swoje kwalifikacje i staje się coraz lepszy w tym, co robi. Sprawdza się w takich zawodach jak: lekarz, menedżer czy też pro-



Mikołaj Poprawski  
z Szurkowa

kurator.

Kolorem Mikołaja jest purpurowy, liczbą 8, a kamieniem aleksandryt.

W gminie Poniec mieszka 48 mężczyzn noszących imię Mikołaj: 16 w Poniecu, po 5 w Śmiłowie i Łęce Wielkiej, po 3 w Sarbinowie, Waszkowie i Miechcinie, po 2 w Rokosowie, Szurkowie, Łęce Małej i Drzewcach oraz po 1 w Bogdanach, Wydawach, Bączylesie, Grodzisku i w Żytowiecku.



# Razem przez życie

**W listopadzie jubileusz złotych godów obchodzili państwo Halina i Zdzisław Zdęgowie z Czarkowa.**

Nasi jubilaci ślub cywilny wzięli 18 listopada 1969 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Poniecu. Ślub kościelny odbył się kilka dni później, 22 listopada, w kościele parafialnym w Poniecu.

Pani Halina urodziła się w 1950 roku w Czarkowie. Wychowała się z młodszą siostrą i dwoma młodszymi braćmi. Uczyła się w szkole w Łęce Wielkiej, a później pomagała rodzicom, którzy mieli gospodarstwo rolne. Już jako żona prowadziła dom i pracowała z mężem w gospodarstwie.

Pan Zdzisław od swej żony jest starszy o dwa lata. Urodził się w Żytowiecku, a wychował w Oporowie, dokąd rodzice przeprowadzili się, gdy miał niespełna dwa lata.

Pan Zdzisław przez większość zawodowego życia był kierowcą i pracował w Rejonie Dróg Publicznych. Później, wraz z żoną, prowadził gospodarstwo rolne. Pan Zdzisław jest wielkim społecznikiem. Przez 16 lat był przewodniczącym Rady Sołeckiej w Czarkowie, od 1998 roku jest radnym w Radzie Miejskiej w Poniecu. Od kilkudziesięciu lat jest człon-



kiem miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Komisji Rewizyjnych OSP Czarkowo, OSP Poniec i Rady Miejskiej w Poniecu.

Nasi drodzy jubilaci poznali się na dożynkach w Czarkowie w 1965 roku. Po czterech latach narzeczeństwa postanowili się poobrać. Po ślubie przez kilka lat mieszkali w domu rodzinnym pani Haliny. Państwo Zdęgowie mają dwie córki: Arlenę i Ilonę. Dochowali się także pięciorga wnucząt i jednej prawnuczki Antoniny.

Nasi jubilaci od kilkunastu lat są już na emeryturze. Wolny czas spędzają bardzo aktywnie. Należą do ponieckiego Klubu Seniora, kilka razy w tygodniu jeżdżą na bowling, chodzą na koncerty czy też wyjeżdżają na wycieczki. Pani Halina należy też do Koła Gospodyń Wiejskich.

Wzorem dla nich są rodzice pani Haliny, którzy w tym roku obchodzili 70. rocznicę ślubu. Jak mówią, również chcieliby dożyć tak wielkiego jubileuszu - czego bardzo im życzymy.

MK

**W poniedziałek, 11 listopada, państwo Zofia i Franciszek Nowakowie z Szurkowa obchodzili jubileusz szmaragdowych godów. Właśnie tego dnia w 1964 roku powiedzieli sobie sakramentalne "tak".**

Pani Zofia urodziła się w 1944 roku w Niemczech, kiedy to okupant wywiozł rodziców i rodzeństwo na przymusowe roboty. Kiedy wracali do Polski, mała Zosia nie skończyła jeszcze roczku. Pani Zofia wychowała się w Niemczynie w gminie Miejska Górka. Tam rodzice prowadzili gospodarstwo rolne.

Pan Franciszek urodził się w Szurkowie w 1936 roku. Również pochodzi z rolniczej rodziny. Jako 17-letni chłopak wyjechać musiał do przymusowych robót na Śląsk. Jego brygada pracowała na torach, w kopalni oraz przy wykopkach. Po powrocie w rodzinne strony pracował w gospodarstwie, które następnie przejął po rodzicach.

Nasi drodzy jubilaci poznali się w Gostyniu podczas wystawy koni. Pani Zofia miała wówczas 20 lat, a pan Franciszek 28.

Po ślubie małżonkowie zamieszkali w Szurkowie, gdzie wspólnie prowadzili gospodarstwo. Hodowali świnie, krowy i konie,



które zawsze były wielką pasją pana Franciszka. Dziś koźmi interesuje się wnuk jubilatów, który powozi bryczką, bierze udział w zawodach i w hubertusowych imprezach.

Ojciec pana Franciszka przez ponad 30 lat był sołtysem Szurkowa oraz pełnił funkcję męża zaufania w cukrowni. Pani Zofia z mężem pomagali ojcu, zajmowali się podatkami rolników, wypisywaniem kartek czy też organizacją zebrań. Przez długi czas pani Zofia należała do Koła Gospodyń Wiejskich, a pan Franciszek do straży pożarnej.

Pani Zofia urodziła troje dzieci: dwie córki Bożenę i Marię oraz syna Marka. Dochowali się siedmiorga wnucząt oraz siedmiorga prawnucząt.

Dziś dom prowadzą wspólnie z synową Katarzyną oraz wnukiem Damianem i jego rodziną.

Jubilatom życzymy dużo zdrowia, spokoju i wielu powodów do radości.

MK



# Siódmoklasiści u kowala



**Wybór wykonywanego w przyszłości zawodu stanowi bardzo ważną życiową decyzję. Od pewnego czasu olbrzymim powodzeniem wśród młodych ludzi cieszą się takie zawody, jak: mechatronik, logistyk i informatyk. Nie ulega wątpliwości, że dobry zawód to inwestycja w przyszłość.**

Na współczesnym rynku pracy potrzebni są również wyspecjali-

zowani rzemieślnicy wykonujący wysokiej jakości przedmioty, których nie można zrobić w produkcji masowej. Takim właśnie rzemieślnikiem jest Karol Plackowski, zajmujący się kowalstwem artystycznym, właściciel firmy Ka-Rol.

W ostatnim czasie podczas lekcji wychowawczej pracownię żytowieckiego kowala odwiedzili uczniowie klasy VII ze Szkoły Pod-

stawowej w Żytowiecku.

Poznali oni historię kowalstwa oraz dowiedzieli się, jaką pracę na

co dzień wykonuje kowal. Przed wiekami do kuźni przede wszystkim przeprowadzano konie, aby podkuć im kopyta. Dziś kowale oferują swym klientom ręcznie wykonywane, niepowtarzalne wyroby. Podczas pobytu w pracowni kowalskiej siódmoklasiści zobaczyli również narzędzia, którymi podczas swojej pracy posługuje się kowal. Należą do nich m.in.: usytuowane blisko paleniska kowadło, okrągłe i wypukłe młotki, imadło kowalskie, szczypce zaciskowe, spodki kowalskie, klucze kowalskie oraz gwoździownica ręczna - narzędzie służące do wytwarzania kutych gwoździ i nitów.

Gdy wizyta w pracowni kowala artysty dobiegła końca, Karol Plackowski kilkakrotnie podkreślił, że w życiu, przede wszystkim zawodowym, trzeba robić to, co się lubi.



Przedszkole Samorządowe w Łęce Wielkiej włączyło się do akcji Ministerstwa Edukacji Narodowej pn. "Szkoła pamięta". W ramach tych działań przedszkolaki, tuż przed świętem Wszystkich Świętych, wybrały się na cmentarz do Żytowiecka. Tam dzieci posprzątały bezimienne i opuszczone groby. Odwiedziły miejsca spoczynku kierowników byłej szkoły oraz zapaliły znicze na nagrobkach. Chwilą milczenia uczciły pamięć poległych w walkach o niepodległość przy tablicy pamiątkowej.



Szkołę Podstawową w Poniecu odwiedził gość z bardzo daleka. Był nim ksiądz misjonarz Krzysztof Miner ze Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotynów) posługujący w Rwandzie. Państwo to znajduje się w środkowowschodniej Afryce. Uczniowie z zaciekawieniem wysłuchali misjonarza, dowiedzieli się, na czym polega jego praca w kraju tak bardzo oddalonym od Polski. Na zakończenie spotkania zadawali pytania i usłyszeli, jak brzmi modlitwa "Ojcze nasz" w języku, którym posługują się mieszkańcy Rwandy.

## KOMPOZYTOWE LITERY I SZTUKATERIA NAGROBNA WYSOKA JAKOŚĆ ZA ROZSĄDNĄ CENĘ

- Bardzo wysoka odporność na warunki atmosferyczne.
- Możliwość stworzenia indywidualnego wzoru/napisu/czcionki.
- Możliwość doboru indywidualnego koloru.
- Zrobiona z materiałów nieatrakcyjnych dla złodzieja. Nie jest to metal.
- Demontaż liter bez uszkodzenia nagrobka.

ABCDEFGHIJKLMNOPQRSTUVWXYZ  
\*†0123456789

tel. +48 574 746 347 e-mail: kontakt@scribero.pl

Zapytaj o litery SCRIBERO. Dostępne w lokalnych zakładach kamieniarskich





# Lekcja tolerancji



W tym roku po raz pierwszy w Szkole Podstawowej w Poniecu obchodzono Światowy Dzień Karłowatości i Niskorośności. Dzień ten przypadł w piątek, 25 października.

Cała społeczność szkolna włączyła się do ogólnopolskiej akcji łamania stereotypów i uprzedzeń wobec osób o niskim wzroście. Jej kolorem przewodnim jest zieleń, która symbolizuje nadzieję i radość, dlatego wszyscy nauczyciele oraz uczniowie założyli ubrania w tym kolorze.

Tego dnia goszczono w szkole Angelikę Grochowską, która jest założycielem Stowarzyszenia Ludzi Niedużego Wzrostu w Polsce, jej ośmioletnią córeczkę Wiktorię oraz partnera Olafa. Goście

bardzo rzetelnie przekazali wiedzę na temat karłowatości i niskorośności, opowiedzieli o chorobach, które im towarzyszą i problemach, jakie napotykają. Pan Olaf przeszedł w swoim życiu kilkanaście operacji i od najmłodszych lat poddawany był procesom wydłużania kości, dzięki czemu dziś ma 150 cm wzrostu.

Uczniowie z uwagą przysłuchiwali się opowieściom. Chętnie też zadawali pytania na temat codziennego życia osób z karłowatością i niskorośnością. Największym zainteresowaniem obdarzona została Wiktorcia, która podbiła serca całej społeczności szkolnej.

Dzień Karłowatości i Niskorośności zakończony został wspólnym pamiątkowym zdjęciem.



Pod koniec października w Przedszkolu Samorządowym w Łęce Wielkiej odbyło się Święto Dyni. Tego dnia placówka zamieniła się w dyniową krainę, w której królował kolor pomarańczowy. We wszystkich grupach dzieci odkrywały i poznawały na różne sposoby zalety tego niedocenionego warzywa. Sprawdzały, co kryje się w wielkiej pomarańczowej "kuli". Miały również okazję posmakować dyniowych potraw. Przedszkolaki tworzyły także swoje dynie wykorzystując różne techniki plastyczne. Te wszystkie działania były doskonałą zabawą, w którą zaangażowani byli również rodzice.

## Wizyta policjantów



Do Przedszkola Samorządowego w Łęce Wielkiej przybyli przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Gostyniu.

Tematem spotkania było przybliżenie dzieciom podstawowych zasad bezpiecznego poruszania się po drogach oraz przypomnienie numerów alarmowych. Podczas wizyty policjanci mówili o stosowaniu ograniczonego zaufania w kontaktach z osobą, a także

wskazówek, jak należy zachować się podczas ataku groźnego psa. Przedszkolaki dowiedziały się również, jak ważne jest zapinanie pasów bezpieczeństwa w czasie jazdy samochodem.

Bardzo pouczające były scenki sytuacyjne, w których dzieci chętnie brały udział.

Wszyscy z dużym zainteresowaniem słuchali rad i wskazówek zaproszonych gości.

## Z tabliczką na wesoło



Światowy Dzień Tabliczki Mnożenia odbywa się co roku. W tym dniu w Szkole Podstawowej w Poniecu wszyscy, bez względu na wiek, mieli okazję do przypomnienia sobie tabliczki mnożenia w ciekawy, zabawny i niebanalny sposób.

Również uczniowie przebywający w świetlicy szkolnej bawili się w niecodzienny sposób z tabliczką mnożenia. Hitem okazała się zabawa pt. "Muchy", w której uczestnicy, przy pomocy łapek na muchy,

rywalizowali między sobą kto pierwszy "ustrzeli" prawidłowy wynik mnożenia. Oprócz tego można było zbudować jak najwyższą wieżę z kubków, uzyskanych dzięki podaniu prawidłowego wyniku mnożenia. Amatorzy tradycyjnej metody powtarzania tabliczki mnożenia zdecydowali się na grę karcianą pt. "Ja mam, kto ma..."

Można powiedzieć, że było to kolejne udane popołudnie w świetlicy, spędzone bardzo aktywnie na ciekawych grach.



W Sali Wiejskiej w Szurkowie odbyły się warsztaty pn. "Las w słoiku" zorganizowane przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich. Uczestniczki spotkania własnoręcznie przygotowały piękne kompozycje, które będą cieszyły wzrok przez cały rok.



# Trenerski debiut na futsalowym parkiecie

Krzysztof Kaczmarzyk funkcję trenera drugoligowej drużyny futsalu Piasta Poniec objął w czerwcu tego roku. Wcześniej był asystentem Tomasza Trznadla, z którym wspólnie wywalczyli awans do futsalowej ekstraklasy z zespołem GI Malepszy Futsal Leszno.

Przedstawiamy wywiad po debiucie pana Krzysztofa w roli trenera Piasta Futsal Poniec.

**- To był Pana debiut trenerski jako szkoleniowca Piasta Futsal Poniec w tym sezonie. Jak ocenia Pan występ swojego zespołu w meczu inauguracyjnym?**

- W skali 1 do 10 zespół oceniam na mocne 8. Oczywiście zawsze może być lepiej i zawsze można coś poprawić, ale zważywszy na to, że był to mecz inaugurujący sezon 2019/20 i że był to pojedynek derbowy, to uważam, że zespół zdał ten trudny egzamin. Na początku można było zauważyć delikatny paraliż i zaczęło się od 0:1, jednak szybko stracony gol trochę nami wstrząsnął i prędko opanowaliśmy sytuację na tyle, że jeszcze w pierwszej połowie wyszliśmy na prowadzenie 2:1. Ostatecznie wygraliśmy 3:2, i ogromnie się z tego cieszymy. Na pewno był to mecz walki, czyli tzw. przeciąganie liny, ale na szczęście dla nas - z happy endem. Bardzo chcę podziękować zawodnikom za charakter, za wiarę do końca w zwycięstwo, wreszcie za wielkie "cojones".

**- Inauguracja wypadła w Poniecu niezwykle okazale. Nadkomplet publiczności i do tego zwycięstwo wydarte w końcówce spotkania. Chyba takie chwile długo się pamięta?**

- O ile skleroza zbyt szybko nie zaatakuje, to na pewno długo będziemy pamiętać ten pełen dramaturgii i zwrotów akcji mecz. Jesteśmy szczęśliwi z osiągniętego wyniku i chcę mocno podkreślić, że gramy nie tylko dla siebie, ale także dla tych fantastycznych, pozytywnie zakręconych kibiców. Pełna hala i doping - chcę zaznaczyć, że bardzo kulturalny doping - żywiołowe reakcje na trybunach, to wszystko się udziela i to niesie nasz zespół. Coś pięknego, nawet jak teraz wypowiadałam te słowa, mam gęsią skórę na ciele. Gdy w ostatniej sekundzie strzeliliśmy zwycięską bramkę, to hala w Poniecu odleciała niczym katowicki Spodek. Szaleństwo na parkiecie, szaleństwo na trybunach. Przy okazji pragnę zwrócić uwagę na pracę sędziów, uważam bowiem, że udźwignęli ciężar tego trudnego do sędziowania pojedynku. Naprawdę jestem pod wrażeniem.

**- Na co stać zespół z Ponieca w tym sezonie II Wielkopolskiej Ligi Futsal?**

- Jeśli będziemy pracować tak,

jak dotychczas, to na coraz lepszą grę. Z pewnością potrzeba nam czasu, kilku zawodników zmagających się z przewlekłymi kontuzjami, czekamy na Kubę Przymusa i na nasze "ukraińskiego srebro" Włada, który pewnie bardzo chciałby być z nami. Przy okazji obydwu gorąco

**- Co zawiodło w pierwszym meczu, a z czego można być zadowolonym po tym pierwszym spotkaniu, jeśli idzie o Wasz zespół?**

- Futsal jest grą błędów i one się zdarzają - to zupełnie normalna rzecz. Sęk w tym, żeby zminimali-

Zbyt duża pewność siebie i pycha są zgubne. Trzeba umieć wygrać, ale jeszcze ważniejsze aby umieć przegrać, bo niewiele osób to potrafi, a wiadomo, że porażki są częścią sportu tak samo jak zwycięstwa. Uważam, że jeśli ktoś nie potrafi przegrywać, to nigdy nie

Fot. Piast Poniec



pozdrawiamy.

**- Jak ocenia Pan Wasze przedsezonowe wzmocnienia?**

- Prawda jest taka, że w porównaniu z poprzednim sezonem nastąpiły pewne roszady, kilka osób odeszło, pojawiło się też kilka nowych nazwisk, że wspomnę Filipa Twardowskiego, braci Przymusów (Patrik i Jakub), Marcina Kajocha, Emiliana Prałata i Vladysława Nazarenkę - chyba nikogo nie pominąłem. Dla mnie najważniejsze jest to, że zarówno "nowe twarze" jak i zawodnicy, którzy grali w poprzednim sezonie, tworzą "kolorowy team", który widać, że chce pracować i że dobrze dogaduje się na boisku, a także poza nim. Serce rośnie.

zować ich ilość i popełnić ich mniej od przeciwnika. W dalszym ciągu jesteśmy zespołem na dorobku, dlatego potrzeba nam jeszcze ogrania i każdy rozegrany mecz ma nam w tym pomóc. Po tym, co zobaczyłem na parkiecie w wykonaniu naszej drużyny i po wyniku jaki wydarliśmy w ostatniej sekundzie, wybaczam im wszystko!!!! Uśmiech facetów poznaje się po tym, jak kończą!!!

**- W najbliższej kolejce wybieracie się do Tarnowa Podgórnego. Co wiecie o zespole rywali?**

- Prawdę powiedziawszy niewiele, ale jedno jest pewne, że każdego rywala będziemy traktować jednakowo, z pokorą i szacunkiem.

będzie prawdziwym mistrzem. Rzecz jasna nikt nie lubi porażek, jednak trzeba mieć świadomość, że one się zdarzają i trzeba je przyjąć z pokorą. Każdy mecz jest inny i sport, tak jak i życie, jest pełen niespodzianek, więc przez cały czas musimy się mieć na baczności.

Na koniec chciałbym bardzo podziękować kibicom, działaczom PKS Piast Poniec, sponsorom, wszystkim zawodnikom i oczywiście drużynie z Gostynia. Wspólnie stworzyliśmy ciekawe widowisko. Powodzenia chłopaki i niech futsal w naszym regionie rośnie w siłę.

**PAWEŁ MROZKOWIAK**  
piłkaregionie.pl



# Zwycięstwo w ostatniej sekundzie

**Wypełniona do ostatniego miejsca hala widowiskowo - sportowa w Poniecu, emocje sięgające zenitu i trzy punkty na koncie gospodarzy po голу w ostatniej sekundzie. Kto nie był na inauguracji II ligi futsalu, może żałować.**

Terminarz rozgrywek tak się ułożył, że debiutujący w roli szkoleniowca futsalistów Krzysztof Kaczmarzyk prowadził drużynę w prestiżowym pojedynku derbowym z Futsal Gostyń. W meczu było wszystko, co w futsalu najpiękniejsze: gole, szybkie akcje i walka o każdy metr parkietu. Nim kibice na dobre rozsiedli się na siedziskach, Piast już przegrywał po голу Roberta Przewoźnego. Na odpowiedź gospodarzy przyszło czekać do 11. minuty, kiedy to najpierw Krystian Klupś doprowadził do wyrównania, a chwilę później Dawid Skiba dał prowadzenie gospodarzom. Wynikiem 2:1 zakończyła się też pierwsza połowa. Drugą połowę lepiej rozpoczęli goście, zawodnicy Piasta szybko złapali cztery faule, przez co musieli grać uważniej, a na dodatek w 29. minucie gry po raz drugi dał o sobie znać Robert Przewoźny.

To, co wydarzyło się w końcówce meczu, na długo zagości w pamięci kibiców. Na dwie sekundy przed końcem meczu, kiedy mogło wydawać się, że spotkanie zakończy się remisem, Piast wykonywał rzut z autu. Piłka mimo interwencji obrońców przedostała się do niepilnowanego Jakuba Giery, który zdobył zwycięskiego gola.

Radość piłkarzy i kibiców na trybunach była nie do opisania.

Kolejny mecz przyniósł również dużo emocji. Druga kolejka - drugie zwycięstwo - druga niesamowita końcówka.

W meczu II kolejki Piast Poniec

zmierzył się z debiutantem - drużyną Tarnovii Tarnowo Podgórne. Gospodarze do meczu z Piastem przystąpili z chęcią zmazania plamy po wysokiej porażce z Mosiną w pierwszej kolejce.

Mecz bardzo dobrze ułożył się dla Piasta, w 3. minucie gry rzut karny wykorzystał Łukasz Janowicz. Po голу gra wyrównała się. Zarówno gospodarze, jak i goście mieli swoje okazje. Zwodnicy Tarnovii byli szczególnie niebezpieczni przy kontratakach. Dwa z nich zakończyły się zdobyciem gola w pierwszej połowie. W dru-

giej części gry podopieczni Krzysztofa Kaczmarzyka zagraли uważniej w obronie. W 26. minucie do wyrównania doprowadził Emilian Prąlat. Gdy wydawało się, że gol dla Piasta to kwestia czasu, gospodarze zdobyli trzecią bramkę. Minutę później Łukasz Janowicz doprowadził do wyrównania. Piast znowu przeważał i znowu stracił gola. Odważna decyzja trenera Kaczmarzyka o wprowadzeniu do gry bramkarza okazała się strzałem w dziesiątkę. Na niespełna dwie minuty przed zakończeniem gospodarze wbili gola samobój-

czego, a kilkanaście sekund później Dawid Skiba wyprowadził Piasta na prowadzenie.

Wynik 4:5 nie uległ zmianie. Po raz drugi w tym sezonie zaangażowanie i determinacja opłaciły się. Trzy punkty wróciły do Ponieca.

Zdaje się, że mecze drużyny futsalu nie są dla kibiców o słabych nerwach. Mimo wszystko zapraszamy wszystkich do wspierania ponieckiej drużyny i wspólnego przeżywania sportowych emocji.

Fot.: 2xPoniecMojeMiasto







Uczniowie klas III ze Szkoły Podstawowej w Poniecu spotkali się z Sylwią Koncewicz, założycielką Stowarzyszenia "Biegaj z Krobią Women". Stowarzyszenie to ma na celu propagowanie aktywnego spędzania wolnego czasu poprzez uprawianie sportu biegowego. Trzecioklasiści z zaciekawieniem wysłuchali opowieści pani Sylwii o odkryciu w sobie pasji do biegania, pokonywaniu własnych słabości oraz o wielkiej, pozytywnej energii, jaką daje uprawianie sportu. Biegaczka opowiadała o tym, że jeśli się tylko chce, to można połączyć trening z codziennymi obowiązkami. Do biegania wystarczą chęci i wygodne buty. Zachęcała uczniów do uprawiania jakiegokolwiek sportu, wyjścia z domu i kontaktu z naturą oraz do zdrowego odżywiania. Po prelekcji uczniowie przeszli na boisko szkolne, gdzie odbył się krótki trening i bieg. Wszyscy uczestnicy biegu otrzymali symboliczne medale.

## Zmienne szczęście w Pile



**Pierwsza kolejka II rundy rozgrywek o mistrzostwo Wielkopolski młodziczek za nami.**

W sobotę, 9 listopada, poniecka drużyna udała się do dalekiej Pily, gdzie przyszło jej się zmierzyć z gospodarzem KS ASBL Piła oraz MUKS Jantar Kalisz.

W pierwszym spotkaniu z gospodarzami zaczynamy dobrze. Prowadzimy 10:9, lecz problemy z przyjęciem sprawiają, że dalszą część seta oddajemy i przegrywamy 14:25. Drugi set jest zdecydowanie lepszy w naszym wykonaniu. Cały czas jesteśmy stroną dominującą, prowadzimy nawet, w końcówce dajemy się do-

gonić, rywal ma piłkę meczową, ale gramy dobrze w obronie i na kontrze i wygrywamy drugiego seta 27:25. Niestety tie break nie idzie po naszej myśli. Przegrywamy 7:15 i ostatecznie 1:2.

W drugim meczu mierzymy się z drużyną z Kalisza. Niestety, w pierwszym secie widać sfrustrowanie dziewcząt przegraną w poprzednim meczu. Set przypomina roller coaster. Przegrywamy 23:25.

Na szczęście dziewczyny mają charakter i to pokazują. Eliminujemy proste błędy. Wygrywamy 25:16. W tie-breaku dyktujemy warunki i zwyciężamy seta 15:10 a cały mecz 2:1.

ŁK



W połowie października w Poznaniu odbył się Wielkopolski Turniej Talentów - konsultacje wojewódzkie SOS dla dziewcząt z roczników 2006 i 2007. Zaproszenie otrzymały aż trzy zawodniczki Piasta Poniec: Julia Małysek, Kamila Borowiec i Zosia Ratajczak. Poza przeprowadzonymi testami sprawnościowymi i motorycznymi dziewczyny zaprezentowały również swoje umiejętności siatkarskie. Takie konsultacje pozwalają porównać i ocenić poziom szkolenia w wielkopolskich klubach. Dodajmy, że najlepsze dziewczyny otrzymują powołanie na konsultacje szerokiej kadry Polski U - 13 - region Północ. Tego zaszczytu już w zeszłym sezonie dostąpiły Julia Małysek i Zuzia Lisiecka. Wyróżnienie otrzymał także trener Piasta Łukasz Kubeczka, który znalazł się w sztabie trenerskim kadry dziewcząt rocznika 2006. Trenerowi, jak i zawodniczkom składamy serdeczne gratulacje.

OSiR



## Kreatywne dzieciaki



Na uczniów ze Szkoły Podstawowej w Poniecu, którzy są członkami Koła "Kreatywne dzieciaki", na każdych zajęciach czeka niespodzianka.

Podczas jednego z ostatnich spotkań każde dziecko otrzymało kartkę z wydrukowaną kolorówką. Choć początkowo zadanie wydawało się banalne, efekt końcowy zaskoczył wszystkich. Postacie, pojazdy i krajobrazy "ożyły" dzięki zastosowaniu aplikacji Quiver. W klasie pojawili się wirtualni koszykarze, samochody, roller coastery, wybuchały wulkany, a nad ławkami pływały żółwie. Obrazom towarzyszyły dźwięki i efekty specjalne. Dzieci z niedowierzaniem obserwowały zamianę tego, co narysowały i pokolorowały, w

trójwymiarowe obiekty. Na kolejnych zajęciach członkowie Koła "Kreatywne dzieciaki" mieli okazję, jako pierwsi, przetestować miniroboty, które wzbogaciły klasopracownię informatyczną. Ozoboty, bo o nich mowa, są niewielkich rozmiarów, ale praca z nimi daje nieograniczone możliwości. Pozwala wdrożyć dzieci do logicznego myślenia, kodowania i programowania.

Na początku zajęć uczniowie zostali zapoznani z zasadami pracy z robotami, po czym z radością zabrali się do dzieła. Korzystali nie tylko z oryginalnych plansz i puzzli, ale również tworzyli własne projekty. Nauka połączona z przyjemnością to idealne rozwiązanie.



Zakończyła się rozgrywana na ponieckim Orliku Amatorska Liga Piłki Nożnej. Edycję 2019 wygrała drużyna WESPOL. Dzięki odniesionemu zwycięstwu 6:3 nad DW Śmiłowo Wespół zagwarantował sobie zwycięstwo. Adrian Piechocki dorzucił do swojego dorobku bramkowego cztery trafienia, co uczyniło go królem strzelców. Łącznie zbierał on aż 19 goli. Podmuch Palestyny pokonał natomiast Ciechanowskich 3:1 w bezpośrednim pojedynku o drugie miejsce. Bramkarz Ciechanowskich Kamil Ratajczyk został najlepszym goalkeeperem rozgrywek, ze średnią 2,55 puszczonych bramek na mecz. Najlepsze drużyny zostały nagrodzone pamiątkowymi pucharami i nagrodami rzeczowymi.



## VIII Zakładowa Liga Bowlingowa

Z końcem października ruszyła kolejna, VIII już edycja Zakładowej Ligi Bowlingowej.

Do rywalizacji zgłosiło się 13 drużyn (Przedszkole, Sołectwo Śmiłowo, Bank Spółdzielczy, Stowarzyszenie Perkoz, Urząd Miejski, Grupa U50+ II, Piast Poniec, Woldrew, ZPHU Kuroпка, Grupa U50+ I, PZW Perkoz, OSiR Poniec, Janiszewo), które w każdy poniedziałek i środę będą spotykać się na torach bowlingowych w ponieckiej hali sportowo-widowskiej.

Zmagania będą toczyły się przez kilka następnych tygodni. Klasyfikacja generalna turnieju będzie prowadzona na podstawie "dużych" punktów, dodatkowo - za każdy zбит strike - naliczane zostanie 0,2 pkt do klasyfikacji generalnej.

Trzymamy kciuki za wszystkie drużyny.





# Z wojennych i okupacyjnych wspomnień

## Wojenne losy Mariana Sierpowskiego

**W zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu znajduje się kilkadziesiąt wspomnień mieszkańców gminy Poniec z lat 1939 - 1945. Do tej pory są one szerzej nieznanne. Niektóre z nich są bardzo ciekawe. Warto, aby zapoznało się z nimi większe grono czytelników.**

Jedne z najciekawszych wspomnień spisał Marian Sierpowski. Ich maszynopis liczy ponad 70 stron. Do niego dochodzą aneksy w formie tekstów oraz ilustracji. Ze względu na obszerność tekstu przytaczam tylko jego fragmenty lub ograniczam się do streszczenia niektórych partii wspomnień.

Marian Sierpowski urodził się w 1918 r. w Jabłonce (pow. Wolsztyn). Przed wojną zamieszkiwał w Poniecu z matką, młodszym bratem Bronisławem i siostrą Prowidencją. W czerwcu 1939 r. ukończył Szkołę Handlową w Lesznie i podjął starania o pracę w urzędzie pocztowym. Dostał jednak odpowiedź odmowną ze względu na nieodbyłą jeszcze służbę wojskową. Przyjął więc propozycję burmistrza Ponieca Kreuztingera, który zaoferował mu bezpłatną praktykę w Zarządzie Miejskim. Marian Sierpowski miał nadzieję, że z czasem zwolni się etat. Odbywanie praktyki rozpoczął w lipcu 1939 r. razem ze studentem Henrykiem Łazarskim, synem Ludwika Łazarskiego, byłego burmistrza Ponieca, a zarazem właściciela zakładu mechanicznego przy ul. Gostyńskiej. Obydwaj przed wojną jeździli do Gostynia w sprawie organizacji Obrony Narodowej w Poniecu.

Marian Sierpowski tak opisuje pierwsze dni wojny: "Okolo 5 - tej rano 1 września 1939 r. usłyszałem detonację. Potem znowu była cisza. W domu radia nie mieliśmy. Kiedy poszedłem do pracy dowiedziałem się, że Niemcy wypowiedzieli Polsce wojnę i ostrzelali Poniec z artylerii (...) Nie wiem jak to się stało, że cała władza z miasta uciekła, tak że na ratuszu zostaliśmy tylko we trójkę, a mianowicie sekretarz miejski pan Majer, kolega Łazarski i ja. W trójkę załatwialiśmy wszystkie sprawy. W krótkim czasie potem przyniesiono nam karabiny i oświadczone, że jesteśmy wcieleni do Obrony Narodowej. Komendantem na Poniec i okolice jest chorąży Kaźmierczak i z jego rozkazu mamy pełnić służbę na ratuszu. Przede wszystkim chodziło o dyżury przy telefonie. Ponadto mieliśmy doprowadzić do uruchomienia pozamykane sklepy, by ludność mogła się zaopatrzyć w artykuły pierwszej potrzeby".

W dalszym ciągu Marian Sierpowski pisze, że trwała ucieczka

ludności polskiej z miasta i okolicznych wiosek. Jego siostra Prowidencja zgłosiła się ochotniczo do wojskowej służby sanitarnej, natomiast matka z młodszym bratem uciekli rowerami, a jemu polecono zarekwirować w sklepie rowerowym rower i pełnić obowiązki łącznika między sekretarzem Majerem a dowódcą Obrony Narodowej Kaźmierczakiem.

Marian Sierpowski i Henryk Łazarski aktywnie włączyli się w działania obronne. Autor wspomnień pisze: "W tym czasie załatwialiśmy wszystkie potrzeby miasta a jednocześnie byliśmy też zaopatrzeniowcami plutonu rowerzystów Obrony Narodowej. Jeździłem aż pod Rojczyn, gdzie braliśmy udział w utarczках z Niemcami. Jednego zabitego Niemca chowaliśmy z kolegą Łazarskim. Niemcy raz już podchodzili pod Poniec, ale wojsko, które w Poniecu stacjonowało i Obrona Narodowa cofnęli ich znowu aż do granicy. Taka przepychanka trwała przez kilka dni. Wreszcie któregoś dnia, kiedy wojsko nasze wycofało się a Obrona Narodowa nie zatrzymała naporu, Niemcy pojawili się na ulicach miasta".

Obydwaj z Ponieca uciekli rowerami do Gostynia, gdzie po krótkim postoju kazano im zameldować się w Dolsku. Po przybyciu do tego miasta nakazano im zdać broń. Chodziło o to, aby w razie schwytania przez Niemców nie zostali potraktowani jako dywersanci i rozstrzelani. Po zdaniu broni Henryk Łazarski udał się do Poznania. Zamierzał dołączyć do studentów broniących tego miasta. Marian Sierpowski z drugą osobą, której nazwiska już nie pamiętał, ruszył do Wrześni, gdzie według ogłoszenia wywieszonego w Dolsku mieli zgłaszać się poborowi. Tutaj jednak w Rejonowej Komendzie Uzupełnień wisiło ogłoszenie, że należy zgłosić się w Słupcy. Ze Słupcy zostali odesłani do Konina, a stamtąd do Koła. Dalej już nie było informacji, dokąd powinni się udać.

W okolicy Wrześni Marian Sierpowski spotkał matkę i młodszego brata. Zatrzymali się przy drodze, ponieważ matka czuła się zmęczona i chciała wracać do domu. Brat z kolei chciał jechać z Marianem, aby zgłosić się na ochotnika do wojska. Matka początkowo nie

chciała się zgodzić, ale wreszcie uległa prośbom syna. Odtąd bracia podróżowali razem.

Po drodze spotkali Tadeusza Dechnika, któremu polecono zabrać gotówkę z banku w Poniecu, w którym pracował. Zamierzał zawieźć ją do Lublina. Z Dechnikiem był Stanisław Stangrecki i jeszcze jedna osoba, ale jej nazwiska Marian Sierpowski nie mógł już sobie przypomnieć w trakcie pisania wspomnień. Od tej pory uciekali w piątkę drogą w kierunku Warszawy w poszukiwaniu Rejonowej Komendy Uzupełnień, aby w końcu zaciągnąć się do wojska. W pobliżu Warszawy wyprzedziła ich sanitarka wojskowa. Zatrzymała się, wyskoczyła z niej siostra Mariana Prowidencja. Rozmowa rodzeństwa trwała zaledwie chwilę, po czym siostra wsiadła do sanitarki i pojechała dalej.

W trakcie drogi Marian Sierpowski był świadkiem sceny, która potwierdza prawdę, że wojna wywołuje odruchy okrucieństwa u wielu ludzi, niezależnie, jaką stronę konfliktu reprezentują: "W okolicach Wrześni spotkaliśmy po drodze kolumny Niemców pędzonych przez uzbrojonych cywilów. Byli to internowani w różnych okolicach Niemcy. Sposób ich traktowania przez konwojujących pozostawiał wiele do życzenia i daleki był od humanitaryzmu. Wstyd o tym pisać, ale tak było. Kiedy próbowaliśmy interweniować, zagrożono nam karabinami. Wielu z tych Niemców, niewytrzymujących trudu forsownego marszu, padało ze zmęczenia, a ponieważ nie mogli iść dalej, mimo bicia, strzelano do nich i tak w przydrożnych rowach zostawali. Opowiadał mi swoją gehennę mój sąsiad, Niemiec, którego zabrano i pędzono wraz ze starym ojcem. Potwierdzało się to, co już widziałem,



**Marian Sierpowski - autor wspomnień.**

uciekając".

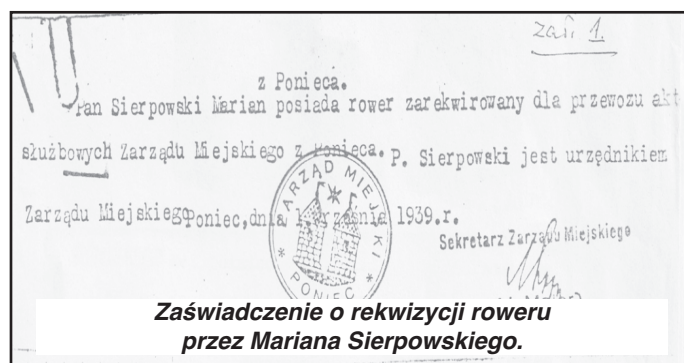
W trakcie wojny załamują się wszelkie normy społeczne, w tym poszanowanie dla cudzej własności. Sierpowski i towarzysze byli świadkami rabunków. "Któregoś dnia, przed Kutnem napotkaliśmy stojący na przejeździe pociąg pancerny, który jak się okazało, wioził a raczej ewakuował Narodowy Bank Polski. Wokół tego pociągu aż się roilo od ludzi, którzy napychali worki, plecaki i kto co miał - pieniędzmi, przeważnie pięćsetkami. Nas to nie interesowało, ponieważ przekonał się już po drodze, że za pieniądze niewiele można było kupić. Ów Dechnik, którego spotkaliśmy, miał cały plecak pięćsetek. Najłatwiej można było coś kupić do jedzenia, bo tylko to nas interesowało, za papierosy, których sporo dostaliśmy od siostry. Siostra nie paliła, a przydział dostawała.

Kiedy dojechalismy do Kutna, okazało się, że zostały tam zbombardowane zakłady monopolowe i wódka ze spirytusem płynęła rynsztokami. Ludzie miejscowi chwyтали wiadrami ów napój i nosili do domów".

Ciąg dalszy w następnym numerze.

*Oprac. na podstawie: Wspomnienia Mariana Sierpowskiego ze znakiem P w czasie okupacji hitlerowskiej 1939 - 1945. Warszawa 1988. maszynopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu*

**GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI**





## Kalendarium ponieckie Z dziejów oświaty

### Część 19:

**Wrzesień 1939** - Z powodu wybuchu wojny nauka szkolna nie odbywała się. Wielu nauczycieli ponieckich znalazło się wśród uciekinierów. Po zakończeniu działań wojny obronnej 1939 r. powrócili: Maria Bączkowska, Elżbieta Wałęska, Franciszek Minta, Ludwik Misiaczyk i Henryk Włodarczyk, który brał udział w obronie Warszawy. Nie powrócili: Helena Lewińska, Helena Urbaniakowa, kierownik szkoły Stanisław Romanowski i Stanisław Dembiński, który przebywał w niewoli.

**12 grudnia 1939** - Pierwsza fala wysiedleń Polaków z Ponieca i okolicznych miejscowości. Wśród wysiedlonych byli także nauczyciele: Czesław Głuchowski z Drzewiec, Madaliński z Dzięczyny, Józefowiczówna z Janiszewa, Ludwik Misiaczyk z Ponieca.

**7 maja 1940** - Po kilkumiesięcznej przerwie dzieci polskie rozpoczęły naukę w szkole zorganizowanej w Domu Katolickim. Nauka obejmowała dzieci od 7 do 12 lat. Prowadzona była w języku niemieckim i na niskim poziomie. W szkole tej zatrudniano osoby bez kwalifikacji. Nauczycielami byli m.in.: Galleiske Erna, Cierpinski Erna, Edmund Feuer. Często dzieci polskie zamiast nauki były zmuszane do pracy. Na przykład jeździły wózkami i zbierały po domach surowce wtórne: szmaty, papier, żelazo, kości. Innym razem zbierały na łące rumianek, rwały kwiaty lipy, zbierały kasztany i żołędzie. W tym czasie dzieci niemieckie uczyły się w budynku Szkoły Powszechnej. Były podzielone na trzy klasy. Klasa I obejmowała dzieci różnych roczników nieznających języka niemieckiego w mowie i piśmie, klasa II obejmowała dzieci roczników dotychczasowej kl. II, III i IV, klasa III obejmowała dzieci dotychczasowych klas V, VI i VII. Liczba dzieci niemieckich początkowo wynosiła tylko 20. Jednak z biegiem przybywania do Ponieca niemieckich osadników, którzy przejmowali domy wysiedlonych Polaków, liczba ta rosła. Kierownikiem szkoły był przedwojenny nauczyciel Prywatnej Szkoły z Niemieckim Językiem Nauczania Wilhelm Krebs.

**9 września 1940** - Kolejna fala wysiedleń. Wśród wysiedlonych byli nauczyciele: Białachowski z Żytowiecka i Wierzcholski z Łęki Wielkiej.

**Wrzesień 1943** - Utworzono Szkołę Główną (Hauptschule). Nauczycielem był początkowo Adolf Amman. Brak informacji o profilu tej szkoły. Prawdopodobnie pełniła rolę szkoły zawodowej.

**Marzec 1944** - W budynku obok Szkoły Powszechnej utworzono niemiecką szkołę gospodarczą dla dziewcząt.

#### Źródła

- Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Poniecu
- Kronika Szkoły Doksztalcącej w Poniecu

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI



Na II edycję Ogólnopolskiego Turnieju Damons Cup, który odbył się 16 listopada w Kędzierzynie Koźle zjechało 12 najlepszych ekip w kraju. Filip Rychel, Paweł Czabajski i Filip Dwojak reprezentowali Piast Poniec w kategorii trójek. Oprócz zawodników z Ponieca, w tym silnie obsadzonym turnieju na parkiecie stawili się m. in. siatkarze z Międzyrzecza (Mistrz Polski), Kędzierzyna Koźle (srebrny medalista), Ozorkowa (brązowy medalista) a także Krakowa, Nysy, Wrocławia, Gliwic. Chłopcy w ramach eliminacji dostali się do finałowej 8. Ostatecznie w meczu o 5. miejsce pokonali 2:0 zespół z Krakowa. Wielkie brawa - to kolejny świetny występ chłopaków z Ponieca.

ŁK

## Lekarz weterynarii Roman Szymański radzi...

### Jak kupić dobrego karpia?



Nadchodzą święta Bożego Narodzenia, podczas których na stołach króluje on - karp.

Jak wybrać dobrego karpia na świąteczny stół? Jakie cechy gwarantują świeżość i dobry smak?

Warto pamiętać, że karp karpiowi jest nierówny. Na co należy zwracać uwagę przy zakupie karpia? Karp powinien pochodzić z polskiej hodowli i być karmiony naturalnym pokarmem i paszami zbożowymi ze znanego miejsca pochodzenia. Wtedy mamy pewność, że zostały one przebadane, uzyskując tym samym odpowiedni atest, który sprzedający zobowiązany jest przekazać kupującemu. Najlepszy jest karp królewski - jest to odmiana charakteryzująca się jasną skórą w złocistym odcieniu, która pozbawiona jest łusek lub ma ich niewiele.

#### Jak pływa karp?

Idealny karp w sklepie pływa po dnie zbiornika, w którym woda powinna być przezroczysta i bez piany. W zbiorniku nie może znajdować się za dużo ryb, tak by karp mógł pływać w naturalnej pozycji, tj. grzbietem do góry.

#### Jak wygląda idealny karp?

Idealny karp waży od 1,2 do 1,5 kg. Jeżeli waży więcej, to okaże się bardzo kościsty i zbyt tłusty. Ma łuski w okolicy skrzeli i płetw. Jego skrzela są wyraźnie czerwone, co świadczy o jego świeżości. Skóra karpia powinna być zdrowa, bez uszkodzeń, białego nalotu i czerwonych blizn, które są pozostałością przebytej posocznicy karpi oraz pasożytów. Karpie nie mogą też wystawiać pyszczków, żeby łapczywie nabrać powietrza i niedobrze jest, kiedy ryba zachowuje się nerwowo. Warunki przechowywania karpia, jak i jego transport do sklepu mają ogromne znaczenie - umęczony karp nie będzie miał upragnionego smaku. Zwracamy również uwagę na zapach - jeżeli ryba ma mocny "rybi" zapach, to oznacza, że nie jest ona pierwszej świeżości. Jeżeli pachnie mułem, znaczy, że została niewłaściwie przygotowana do sprzedaży. Dobre hodowle wyławiają ryby na przełomie września i października, następnie są one przetrzymywane w specjalnych magazynach, gdzie filtrują się w bieżącej wodzie i natleniają. Dzięki temu mamy pewność, że nie będą miały nieprzyjemnego posmaku mułu. Oczywiście - świeża ryba nie powinna mieć wklęsłych, mętnych oczu. Muszą one być wypukłe i błyszczące. Garb - powinien być duży i wydatny. Śliskość ryby - karp po wzięciu do ręki nie może być suchy, powinien wyslizgiwać się z rąk. Skóra - świeży karp ma błyszczącą, jędrną, ładnie wyglądającą, niepokrytą lepkiem śluzem skórę. Zwróćmy uwagę, czy ryba nie ma jasnych plam na ciemnej skórze - oznacza to, że mięso zaczyna się już psuć. Łuski powinny przylegać do ciała. Pomimo że karp jest zdrowy i smaczny, rzadko możemy go spotykać na naszych stołach w innym okresie niż bożonarodzeniowy. Co jest tego przyczyną - karp jedzony tylko w Wigilię ma swój wyjątkowy smak.

### Więści z gminy Poniec

**Wydawca i redakcja:** Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

**Redaktor naczelny:** Marta Kopania

**Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF:** [www.poniec.eu](http://www.poniec.eu)

**Druk:** Drukarnia HAF LESZNO

**Skład:** HALPRESS, Leszno - [www.leszno.eu](http://www.leszno.eu)



# HOROSKOP

## Baran 21.03-19.04

Od Twojej decyzji może zależeć najbliższa przyszłość kilku osób. Daj sobie czas na przeanalizowanie wszystkich zmian. Staraj się kontrolować rodzinne zakupy. I odpocznij, najlepiej przy muzyce.

## Byk 20.04-20.05

Najbliższy miesiąc będzie aktywny towarzysko. Nie będziesz narzekać na brak humoru. To także dobry czas na rozwiązanie rodzinnych problemów. Skontroluj zdrowie.

## Bliznięta 21.05-21.06

Sprawy w pracy ułożą się wyjątkowo korzystnie. Może to czas na prośbę o awans lub podwyżkę. Ktoś zdradzi Ci swoją tajemnicę. Zachowaj ją dla siebie. Pomyśl o wypoczynku.

## Rak 22.06-22.07

Mile zaskoczy Cię ktoś spod znaku Wodnika. Wysłuchaj go, bo ma naprawdę dobre pomysły. Zadzwoń też do krewnych, z którymi rzadko rozmawiasz. Będą mieli dla Ciebie dobrą wiadomość.

## Lew 23.07-22.08

Twoje zdolności okażą się bardzo przydatne w pracy. Kierownictwo doceni Twoje zaangażowanie. W drugiej połowie miesiąca oczekuj bardzo miłego spotkania. Lepsze finanse.

## Panna 23.08-22.09

Będziesz błyszczeć na spotkaniach towarzyskich. Nie siedź więc w domu, umawiaj się z przyjaciółmi. Odpowiedz też na prośbę kogoś z dalszej rodziny. Skontroluj zdrowie.

## Waga 23.09-22.10

Możesz wejść w posiadanie większej kwoty pieniędzy. Kto wie - może wygrana? Jeśli tak, to rozsądnie wydaj gotówkę. Zaplanuj wyjazd lub chociaż kilka wolnych dni. Musisz wypocząć.

## Skorpion 23.10-21.11

Bądź otwarta na nowe znajomości. Ktoś blisko Ciebie bardzo chciałby Cię poznać. Oczekuj pewnej ważnej służbowej przesyłki. Zmieni to trochę Twoje najbliższe plany.

## Strzelec 22.11-21.12

To może być bardzo dobry miesiąc. Spotkasz kogoś, kogo dawno nie widziałas. Będzie co wspominać. Rodzina oczekuje na Twoją pomoc - zadzwoń lub pojedź do nich.

## Koziorożec 22.12-19.01

Zwolnij od domu, rozłóż obowiązki na wszystkich członków rodziny. Jedź do kosmetyczki, fryzjera, kup sobie jakiś drobiazg. Rozglądaj się wokół, tuż obok możesz spotkać przyjaciela.

## Wodnik 20.01-18.02

O wiele rzeczy martwisz się niepotrzebnie. Rozmawiaj z osobami, które mogą wyjaśnić Ci każdą sprawę. Nie rezygnuj z propozycji wyjazdu. Przeżyjesz piękną przygodę.

## Ryby 19.02-20.03

Pierwsza połowa miesiąca minie pod znakiem pracy. Będziesz musiała kogoś zastąpić w firmie. Pod koniec miesiąca niespodzianka. Czekaj na telefon lub list w tej sprawie.

# KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres [krzyzowka@gck.poniec.eu](mailto:krzyzowka@gck.poniec.eu). Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę. Na rozwiązanie czekamy do 10 grudnia. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **NAJBLIŻSZE DNI ZASKOCZĄ SŁOŃCEM**.

Nagrodę wylosowała **Danuta Śliwińska**. Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1	8	I		20		
2				2		Ł
3	T	15			5	
4		16		K		
5		R	7			
6	17			10		A
7		R		4		19
8	6			21	R	
9	18	A				12
10			3	11		D
11	G	1		9		
12			R		13	
13		A				14

		1	2	3	4	5	6	7			8	9		
10	11	12	13	14	15		16	17			18	19	20	21

1. Znosi jaja na farmie
2. Letni but
3. Myśliwy z Kanady
4. Nagły sus do tyłu
5. Kawałek, fragment
6. Na oczach Temidy
7. Mlekiem i miodem płynąca

8. Egzamin dojrzałości
9. Kartka od dziecka
10. Dezintegracja
11. Z gryfem i strunami
12. Pojazd króla
13. Sport, walka

## To warto wiedzieć

\* Statua Wolności została stworzona we Francji według projektu Fryderyka Bartholdiego i przekazana jako dar dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

\* Według greckiego mitu, imię Europa pochodzi od fenickiej księżniczki Europa, uwiedzionej przez Zeusa, kiedy ukrywał się jako byk, a następnie zabrał ją na Kretę.

\* W Europie jest 46 krajów, a największym krajem jest Ukraina.

\* W Europie mówi się w ponad 200 językach.

\* Największe i najmniejsze kraje w Europie i na świecie: Rosja i Watykan.

\* Uważa się, że Morze Śród-

ziemne było kiedyś pustynią i stało się morzem w ciągu 600 000 lat.

\* Najczęściej odwiedzanym miejscem w Europie jest Disneyland w Paryżu.

\* Szwecja ma więcej McDonaldów na osobę niż jakiegokolwiek inny kraj w Europie.

\* Szwajcaria zabrania późnej wizyty w łazience i splukiwania wody w toalecie po godz. 22 w celu uniknięcia hałasu.

\* W Niemczech rozbijanie talerzy jest bardzo znanym sposobem świętowania zbliżającego się małżeństwa pary.

\* Apple ma więcej pieniędzy niż amerykański Skarb Państwa.

\* Jeśli masz 10 dolarów w ręku bez długów, jesteś bogatszą osobą niż 25% ludzi w USA.

## Na jesienną kolację

### BUŁECZKI DYNIOWE

**Składniki:** Rozczyn - 2,5 dag świeżych drożdży, 2 łyżki mąki, 1/4 szklanki letniego mleka, łyżeczka cukru. Ciasto - 40 dag mąki, 25 dag oczyszczonej dyni, jajko, łyżeczka rozpuszczonego masła, całe migdały lub orzechy laskowe.

**Przygotowanie:** Dynię pokrój w kostkę, rozsyp na blasze wyłożonej pergaminem i upiecz. Przestudź i zmiksuj na gładko. Rozczyn: dodaj cukier i mąkę, odstaw w ciepłe miejsce, aż rozczyn się wzburi i powstaną bąbelki.

Do miski przesiej mąkę, dodaj jajko, masło, rozczyn i dynię, zagnieć ciasto. Jeśli jest twarde i zbite, dodaj trochę letniej wody. Miskę przykryj ściereczką, odstaw na godzinę.

Ciasto zagnieć. Podziel na 8 części, utocz kulki. Spłaszcz je lekko, natnij po brzegach. Ułóż w odstępach na blasze wyłożonej pergaminem, posmaruj ciepłą wodą, w środek wciśnij migdał lub orzech. Odstaw na 30 min. Piecz 15 min w 200 st., po czym zmniejsz temp. do 180 st., piecz jeszcze 10 min.

### PIKANTNE PLACUSZKI

**Składniki:** 25 dag mąki, 2 jajka, 3/4 szklanki mleka, szklanka oczyszczonej i startej dyni, szklanka startej (na dużych oczkach) papryki, 1/2 szklanki pestek dyni, papryczka chili, 1/2 pęczka natki pietruszki, sól, pieprz, mielona ostra i słodka papryka, olej.

**Przygotowanie:** Z mąki, jajek, mleka i szczypty soli zrób ciasto - powinno mieć konsystencję jak na naleśniki, jeśli jest zbyt gęste, rozrzedź je odrobiną wody. Odstaw na 30 min.

Po tym czasie dodaj startą na grubej tarce dynię i paprykę oczyszczoną z nasion oraz posiekaną natkę. Przypraw solą, pieprzem, słodką i ostrą mieloną papryką. Wymieszaj łyżką, by ciasto dokładnie oblepiło warzywa.

Na patelni rozgrzej olej, nakładaj ciasto łyżką, smaż z obu stron rumiane placuszki. Podawaj np. z gęstą śmietaną, posypane ziółkami i zieleciną.

## (: (: HUMOR :) :)

Przyjeżdża krasnal na stację benzynową i pyta: - *Ile kosztuje kropla benzyny?* - Nic.

- *To proszę nakapać do pełna.*

XXX

Chuck Norris przeszedł grę "Mario" w lewą stronę.

XXX

Chuck Norris nigdy się nie chowa. On zawsze szuka.



# Mariusz Kalaga w Poniecu

W sympatycznej atmosferze upłynął koncert wokalisty muzyki pop i country, uczestnika wielu festiwali i spektakli muzycznych w kraju i za granicą Mariusza Kalagi, którego do Ponieca zaprosiło Gminne Centrum Kultury. Rytmiczne piosenki z repertuaru artysty przeniosły publiczność zgromadzoną w hali widowiskowo-sportowej w klimat miłości i nadziei.

Mariusz Kalaga zaśpiewał największe swoje przeboje, które przeplatał dowcipnymi anegdotami, wzbudzając w sali salwy śmiechu. Publiczność podczas

koncertu usłyszała m. in.: "Co tu jest grane", "Teraz jesteś tylko moja", "Amore mio", "Nie zapomnę tamtej nocy" oraz "Akordeonistę". Na zakończenie muzycznego koktajlu Mariusz Kalaga zaśpiewał piosenkę "Jedna z gwiazd", czyli tę, której publiczność nie mogła się doczekać.

Widzowie doskonale się bawili, klaszcząc w rytm muzyki oraz śpiewając wraz z artystą ulubione utwory. Jak na poniecką scenę przystało, nie zabrakło bisów, a po koncercie Mariusz Kalaga spotkał się ze swoimi fanami, podpisując płyty i pozując do wspólnych fotografii.

GCK



## AGRICEL

ul. Rydzyńska 25  
64-125 Poniec  
biuro@agricel.pl  
tel. 884 219 111



### OFERUJEMY W KONKURENCYJNYCH CENACH:

NAWOZY AZOTOWE I WIELOSKŁADNIKOWE

NASIONA KUKURYDZY RENOMOWANYCH FIRM





# Bake a Cake- słodka rywalizacja

Zakład Ciastkarski Piotr Lisiak, Gminne Centrum Kultury w Poniecu, gmina Poniec oraz Stowarzyszenie Maryški z Łęki Wielkiej zaprosili amatorów przygotowywania wypieków do udziału w kolejnej, trzeciej już edycji konkursu cukierniczego dla amatorów pn. "Bake a Cake". Wzięło w nim udział 15 pań, nie tylko z gminy Poniec, ale także z sąsiadujących miejscowości.



Konkurs mający na celu sprawdzenie umiejętności cukierniczych i zapewnienie dobrej zabawy przyciągnął do Sali Wiejskiej w Łęce Wielkiej nie tylko biorących w nim udział uczestników, ale także tłumy zaciekawionych kibiców.

Konkurs składał się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. W pierwszej z nich należało odpowiedzieć na kilka pytań z zakresu podstawowej wiedzy cukierniczej, a następnie w czasie 150 minut przygotować tort, deser oraz choinki z pierników.

Zmagania oceniało jury, w skład którego weszli fachowcy w dziedzinie cukiernictwa: Romana Drobniak, Marcin Surdyk, Krzysz-

tof Błaszczak oraz Bartosz Lisiak.

Po burzliwych obradach jury wybrało zwyciężczynię trzeciej edycji ponieckiego "Bake a Cake", którą została Marianna Dolata z Łęki Wielkiej.

Przez cały czas trwania imprezy publiczność miała możliwość nie tylko obserwowania zmagania uczestników, ale również sama mogła brać udział w konkursach, które prowadził Piotr Lisiak, nagradzając odpowiadających drobnymi upominkami.

Dodatkową atrakcją podczas trwania konkursu był niesamowity pokaz mistrza czekolady Marcina Surdyka, który na żywo prezentował swoje umiejętności.



Burmistrz Ponieca zaprasza

## MIKOŁAJKI w gminie Poniec

zabawa w godzinach  
14.00 - 17.00  
hala widowiskowo-sportowa

**8 grudnia**

w programie :

spotkanie z Mikołajem  
świąteczne występy  
tworzenie bombek choinkowych  
świąteczne wypieki  
gry i zabawy z animatorami  
dmuchany park rozrywki  
malowanie twarzy  
kiermasz bożonarodzeniowy

